

Żywi grają mecz z umarłymi.
To niełatwe,
bo bramka jest widmowa,
szczerze mówiąc, w ogóle jej nie widzimy,
tak jak i przeciwników.
Umarli na niewidocznych trybunach
pewnie kibicują umarłym,
ale to też nie jest całkiem pewne.

Leszek Engelking, *Komu kibicują umarli?*

Tłumacz, nie tylko przekładowca. Wspomnienie o Leszku Engelkingu (1955–2022)

Zwykło się uważać, że „tłumacz” i „przekładowca” to synonimy. Zdarzają się jednak artyści słowa, do których stosuje się tylko pierwsze z tych określeń, zapisywane dużą literą. Należy do nich Leszek Engelking.

Dorobek niemal pięćdziesięciu lat jego aktywności w dziedzinie tłumaczenia literatury, badań nad nią, krytyki oraz własnej twórczości poetyckiej i prozatorskiej obejmuje utwory bardzo zróżnicowane, oparte jednak na wspólnej idei tłumaczenia rozumianego jako międzykulturowe pośrednictwo. W jednym z wywiadów twórca mówił: „Tłumaczyć, czyli objaśniać, objaśniać innym, czym jest dane dzieło i szerzej, czym jest dana kultura. To nie jest proste przekładanie jednego na drugie [...]. Przede wszystkim tłumaczy się kulturę na kulturę, a nie słowo na słowo czy nawet zdanie na zdanie” (Zwolińska, 2011).

Odejście Leszka Engelkinga oznacza dla polskiej kultury utratę wszechstronnie wykształconego, zaciekawionego wszelką odmiennością i dociekliwego pośrednika pomiędzy naszą literaturą a czeską,

słowacką, anglosaską, skandynawską, hiszpańską, ukraińską i rosyjską. 22 października 2022 roku odszedł Tłumacz.

Pierwsze, formacyjne lata życia (1956–1970) Leszek Engelking spędził w Bytomiu i jak sam twierdził, charakter tego miasta wywarł wpływ na jego późniejsze translatorskie zainteresowania:

Myślę, że pomysł z tłumaczeniem z paru języków w jakiejś mierze wiąże się z tym miejscem. Bo Górny Śląsk był przecież, i w pewnej mierze wciąż jest, wielojęzyczny. Mieszają się tutaj języki państw, do których Śląsk należał, mieszają się głównie w gwarze śląskiej czy, jak chcą niektórzy, w śląskim języku. [...] Jest to mieszanka, nie potrzebuję chyba wspominać o dużej liczbie germanizmów. Poza tym są tu różne formy i słowa staropolskie. Takie miasta, jak Bytom czy Gliwice, miały też silną domieszkę lwowską, kresową, i jeżeli ja mówię trochę po lwowsku, a trochę potrafię, znam sporo słów z bałaku, to dlatego, że właśnie tu się z tym osłuchiłem (Zwolińska, 2011).

Studia na Uniwersytecie Warszawskim, początkowo japonistyczne, a wkrótce polonistyczne ze specjalnością filmoznawczą, przyniosły fascynację czeską Nową Falą, która pociągnęła za sobą głębsze zainteresowanie kulturą południowych sąsiadów. Bibliografia tłumaczeń i prac naukowych oraz krytycznych Leszka Engelkinga nie pozostawia wątpliwości, że czeska twórczość była faworyzowana w jego obszernym dorobku, choć debiutanckie tłumaczenia i teksty krytyczno-literackie, które zaczął ogłaszać drukiem jeszcze w okresie studenckim, dotyczyły obszaru anglojęzycznego. Wieloletnią współpracę twórcy z „Literaturą na Świecie” zainicjowała w 1980 roku publikacja erudycyjnych tłumaczeń z Ezry Pounda i szkicu poświęconego amerykańskiemu poecie. Rok wcześniej autor wydał również swój debiutancki tomik wierszy *Autobus do hotelu Cytera*.

Przytoczoną wcześniej uwagę Leszka Engelkinga o tłumaczeniu rozumianym jako „objaśnianie” można odnieść również do jego pracy uniwersyteckiej. Od 1997 roku prowadził on równoległe wykłady o kulturze czeskiej i słowackiej dla polskich studentów UW oraz analogiczne wykłady o kulturze polskiej dla czeskich słuchaczy z Uniwersytetu Palackiego w Ołomuńcu, pośrednicząc tym samym między oboma narodami.

Wywodząc się z rodziny pedagogów (filologów klasycznych), Leszek Engelking przez całe życie łączył poszukiwanie wiedzy z jej przekazywaniem. W późniejszym okresie związał się z Wydziałem Filologicznym Uniwersytetu Łódzkiego, w którym uzyskał stopień doktora na podstawie dysertacji o czeskiej Grupie 4.2, wydanej w 2005 roku pod tytułem *Codziennosc i mit. Poetyka, programy i historia „Grupy 4.2” w kontekście dwudziestowiecznej awangardy i postawangardy*. Następnie, po latach wykładowania literatury światowej i pracy przekładowczej, habilitował się na podstawie książki na temat prozy Vladimira Nabokova (*Chwył metafizyczny. Vladimir Nabokov – estetyka z sankcją wyższej rzeczywistości*, 2011). Engelking przetłumaczył sześć powieści rosyjskiego pisarza, kilka opowiadań oraz biografię Gogola jego autorstwa i jest jednym z najważniejszych promotorów tej twórczości na gruncie polskim. Nieprzerwanie przez kolejne dziesiątki lat twórca poświęcał jednak uwagę Czechom. W 2001 roku ukazało się jego synoptyczne kompendium o trzech najważniejszych, mało znanych w Polsce nurtach XX-wiecznej literatury czeskiej (*Surrealizm, underground, postmodernizm. Szkice o literaturze czeskiej*), w 2016 roku monografia o prozie Jáchyma Topola (*Nowe mity. Twórczość Jáchyma Topola*), trzy lata później zbiór *Szwejkowie i Don Kichoci* i niemal jednocześnie praskie Karolinum wydało jego *Komu múza přeje. Od Máchy k Topolovi. Výbor ze studií*, zawierające dwadzieścia dziewięć esejów o czeskich twórcach od XIX wieku do współczesności. W przedmowie do ostatniej z wymienionych książek Radim Kopáč napisał o autorze: „Rozpiętość jego zainteresowań jest ogromna: co najmniej dwa stulecia, od zjawisk peryferyjnych, często zapomnianych i wypchniętych poza krąg czytelniczy nawet we własnej ojczyźnie [...] po kanoniczne dzieła czeskiej literatury”¹ (Kopáč, 2020).

Przegląd translatorskich i naukowych wyborów Leszka Engelkinga pozwala zauważyć, że obie sfery są ze sobą nie tylko ściśle powiązane, ale i podporządkowane wspólnej regule rzetelności poznawczej, która zakłada porzucenie uogólnień i stereotypów. Stąd bierze się jego

1 „Rozptyl jeho pozornosti je maximální: nejméně přes dvě století, od periferních zjevů, častokrát zapomínaných a vytěšňovaných mimo širší čtenářskou obec i ve své české domovině [...] po základní kameny kánonu české literatury” (tłumaczenie z języka czeskiego: A.F.).

szczególne zainteresowanie zjawiskami peryferyjnymi, skłonność do rozbijania utrwalonych przeświadczeń i demaskowania czytelniczego „narcyzmu”, który polega na redukowaniu wielowymiarowości kultury obcej wyłącznie do odpowiedzi na własne oczekiwania i potrzeby. Literatura czeska wydaje się szczególnie podatna na tego rodzaju zniekształcenia w polskiej recepcji. W zbiorze *Szwejkowie i Don Kichoci* autor zauważa: „[...] upodobanie Polaków do Czech i Czechów to chyba w dużej mierze wyraz odrzucenia klasycznej bohaterskiej i wręcz mesjanistycznej postawy polskiej”, nieco dalej dodaje: „Tęskni się do tego, czego nie ma się w dostatecznej obfitości w kulturze własnej”, i podsumowuje: „Literaturę czeską nierzadko widzi się u nas przez pryzmat stereotypów właśnie, także spojrzenie na twórczość konkretnych pisarzy jest zubożone, bo dopasowane do polskiego stereotypu czeskości” (Engelking, 2019). Z opisanej koncepcji wyrasta swoista metoda pracy naukowej i translatorskiej Engelkinga, która polega na niestrudżonym wyszukiwaniu, opisywaniu i tłumaczeniu nurtów i autorów nieprzystających do utrwalonych recepcyjnych wzorców w naszym kraju. Z tego nastawienia wynikły jego eksploracje czeskiej twórczości undergroundowej (np. Ivan Wernisch, Egon Bondy), również sprzężonej ze specyficjnie pojmowaną religijnością (Ivan Martin Jirous vel Magor), surrealistycznej (Vitězslav Nezval), metafizycznej (Vladimír Holan, Jan Skácel), eksperymentalnej (Ivan Blatný), katolickiej (Zdeněk Rotrekl), heretyckiej (Jakub Deml), feministyczno-erotycznej (Jana Krejcarová), filozoficznej i ekspresjonistycznej (Ladislav Klíma), ale także satyrycznej (Zdeněk Jirotka) itd. Praski przyjaciel i współpracownik Leszka Engelkinga z Uniwersytetu Karola, profesor Jiří Holý, wiąże zainteresowania tłumacza z jego osobowością: „Myślę, że nieprzypadkowo jego uwagę przyciągali autorzy, którzy znajdowali się „na peryferiach” albo na styku różnych kultur, jak Nabokov, Weiner, Kolář, Topol. On sam był na pozór outsiderem, ale jak się z czasem okazało, wybierał to, co najważniejsze”².

2 „Myslím, že nebylo náhodou, že jeho pozornost přitahovali autoři, kteří byli „na periférii” nebo se pohybovali mezi různými kulturami, Nabokov, Weiner, Kolář, Topol. I on byl zdánlivě na okraji, ale s odstupem času je vidět, že si volil to podstatné” (tłumaczenie z języka czeskiego: A.F. Źródło cytatu: korespondencja autorki z prof. Jiřím Holým, list datowany na 14.03.2023).

Wypowiedź Jiřego Holego pozwala zobaczyć Leszka Engelkinga z perspektywy czeskiego środowiska literaturoznawców, w którym odgrywał on również istotną rolę, warto zatem przytoczyć nieco dłuższy jej fragment:

Poznaliśmy się w roku 1986 w Pradze, jeszcze w czasach drugiego obiegu, czyli – jak się go określa w Czechach – samizdatu. Wymienialiśmy między sobą «zakazane» teksty. Poznał nas Václav Burian, ołomuniecki polonista i najbliższy czeski przyjaciel Leszka. Obaj byli nie tylko znawcami literatury z ogromną erudycją, ale także poetami i świetnymi kolegami. [...] Leszek, wprawdzie przede wszystkim bohemista, wciągnął mnie w polską kulturę, pośredniczył w moich publikacjach w Polsce i w pewnym sensie zrobił ze mnie polonofila. Zainteresował mnie także problematyką żydowską. To właśnie on zaprosił mnie na wielką konferencję „Pamięć Shoah” w Łodzi, na której poznał mnie z Markiem Edelmanem, Henrykiem Grynbergiem i Grzegorzem Gazdą. To było dla mnie swoiste objawienie. W tamtym czasie nikt w Czechach nie zajmował się tematyką Holocaustu. [...] Podziwiałem u Leszka jego rozległą znajomość kultur i języków. Miło wspominam nasze spotkania. Spotykaliśmy się w Pradze, Ołomuńcu, w Łodzi i Warszawie, zawsze raczej w gospodzie niż na gruncie akademickim. Wydaje mi się, że właśnie tam był w swoim żywiole. Potrafił oderwać się od bieżących problemów i fascynująco improwizować”³.

3 „S Leszkem Engelkingem jsem se poznal někdy v roce 1986 v Praze, ještě v dobách druhého oběhu nebo v češtině samizdatu. Vyměňovali jsme si nějaké „zakázané“ texty. Seznámil nás Václav Burian, olomoucký polonista a jistě nejbližší Leszkův český přítel. Oba byli nejen znalci literatury s obrovským rozhledem a nadhledem, ale i básníci a skvělí kamarádi. [...] Leszek, ač byl především bohemista, mě přivedl k polské kultuře, zprostředkoval mně publikace v Polsku a udělal ze mě do jisté míry polonofila. Přivedl mě také zájmu o židovství. Byl to on, kdo mě pozval na velkou konferenci Pamiěť Shoah v Łodzi, kde mě seznámil s Markem Edelmanem, Henrykem Grynbergem a Grzegorzem Gazdou. Bylo to pro mě trochu jako zjevení. V té době se holokaustem v literatuře v Česku nikdo nezabýval. [...] Obdivoval jsem Leszkův obrovský rozsah znalostí, kultur i jazyků. Na setkání s ním rád vzpomínám. Scházeli jsme se na různých místech, v Praze, Olomouci, v Łodzi i Warszawie, vždycky spíš v hospodě než na akademické půdě. Zdálo se mi, že právě tady byl ve svém živlu. Dokázal se odpoutat od běžných starostí a úžasně

Opisana wyżej postawa „outsidera, który wybiera to, co najważniejsze” charakteryzuje również Leszka Engelkinga jako poetę i prozaika. Najmniej znana sfera działalności tego autora pozostaje w ścisłym związku z pozostałymi jego „zatrudnieniami”. Szczególne wyczulenienie na sensualne wymiary rzeczywistości, specyficzny, ciepły humor i uwaga skierowana na detal lekceważony przez przeciętne oko, to najbardziej wyraziste cechy jego utworów. W ostatnich tomikach poetyckich (*Muzeum dzieciństwa*, 2011; *Komu kibicują umarli?*, 2013, *Suplement*, 2016), urbanistycznych i palimpsestowych, wielojęzycznych, jak gwara Górnego Śląska, Engelking powrócił do miejsc swojego dzieciństwa, do Bytomia i okolic, badając ambiwalentny fenomen wspomnienia, tego „nałogowego krzywoprzysięcy” (*Muzeum dzieciństwa II*).

W całej twórczej i badawczej pracy Leszka Engelkinga odzwierciedlała się jego ciekawość świata i fascynacja codziennością we wszystkich jej zmysłowych wymiarach: nieprzypadkowo ulubioną grupą literacką Engelkinga była Skupina 42, dla której najważniejszym tematem była właśnie codzienność. Syn tłumacza, Wojciech Engelking, podkreślił wrażliwość ojca na urodę spraw powszednich, pisząc w swoim pożegnaniu: „Lubił żużel, lagera, svičkovą na smetaně w U Černého vola w Pradze, perfumy Armaniego i klub piłkarski Polonia Bytom. Cześć jego pamięci” (Engelking, 2022).

Agata Firlej

Bibliografia

- Engelking, L. (2013). *Komu kibicują umarli?*. Poznań: WBPiCAK.
- Engelking, L. (2019). *Szwejkowie i Don Kichoci*. Łódź: Oficyna. Ebook w formacie MOBI.
- Engelking, L. (2011). *Muzeum dzieciństwa*. Poznań: WBPiCAK. Ebook w formacie MOBI.
- Engelking, L. (2011). *Chwył metafizyczny. Vladimir Nabokov – estetyka z sankcją wyższej rzeczywistości*. Łódź: Wydawnictwo UŁ.

improvizovat” (tłumaczenie z języka czeskiego: A.F. Źródło cytatu: korespondencja autorki z prof. Jiřim Holym, list datowany na 14.03.2023).

- Engelking, L. (2005). *Codziennosc i mit. Poetyka, programy i historia Grupy 42 w kontekstach dwudziestowiecznej awangardy i postawangardy*. Łódź: Wydawnictwo UŁ.
- Engelking, L. (2016). *Suplement*. Łódź: Dom Literatury.
- Engelking, L. (2020). *Komu muza přeje. Od Máchy k Topolovi*. Red. R. Kopáč. Przeł. M. Alexa, J. Mikešová, J. Jeništa. Praga: Karolinum. Ebook w formacie MOBI.
- Polscy pisarze i badacze literatury przełomu XX i XXI wieku. Hasło: Leszek Maria Engelking*. Red. B. Tyszkiewicz. <https://tinyurl.com/bde3n7v8>. 5.04.2023.
- Zwolińska, M. (2011). *Z familoka w świat: dlaczego Śląsk rodzi dobrych tłumaczy i co, poza Hrabalem, powinno znaleźć się w bibliotece czechofila? Rozmowa z Leszkiem Engelkingiem*. <https://tinyurl.com/38adf57x>. 1.04.2023.
- Engelking, W. (2022). Cyt. za: Kamiński, Ł., 2023. *Pisał o sobie, że jest uchodźcą z przeszłości. Nie żyje poeta i tłumacz Leszek Engelking*. „Gazeta Wyborcza”, 24.10.2023. <https://tinyurl.com/r9djfwhx>. 1.04.2023.